

Katarzyna Gębarowska

Władysława Spizewska. Wyemancypowana pionierka bydgoskiej fotografii zawodowej

słowa kluczowe: Władysława Spizewska, fotografia, Bydgoszcz

Choć fotografia już w kilkanaście lat od momentu jej opatentowania dotarła na ziemię bydgoskie za sprawą wędrownych dagerotypistów, to próżno szukać kobiet aktywnie działających w tym zawodzie w XIX w.¹ Pionierki bydgoskiej fotografii zawodowej pojawiają się w grodzie nad Brdą dopiero na początku XX w. Pierwszą kobietą, która otwiera własny zakład fotograficzny na terenie Bydgoszczy, jest Berta Heinicke, właścicielka *Atelier Victoria* w latach 1904-1908 przy Danzigerstr. 157 (obecnie ul. Gdańska 27)². Kilka lat po przeniesieniu zakładu do Poznania³, zakład przy tej samej ulicy, lecz pod numerem 7, otwiera Anna Kannenberg, prowadząc go z pewnymi przerwami aż do 1925 r.⁴ Natomiast trzecią kobietą i jednocześnie pierwszą Polką prowadzącą własny biznes w rzemiośle fotograficznym na terenie Bydgoszczy jest Władysława Spizewska. Pozostaje ona jedną z ciekawszych kobiecych postaci fotografii zawodowej w Bydgoszczy, choć obecnie jest całkowicie nieznana, zapomniana. Przeprowadzone do tej pory badania na temat zakładów fotograficznych w Bydgoszczy do 1939 r. błędnie wskazywały działalność tej niezwykłej kobiety zaledwie na 1923 r.⁵ W rzeczywistości Władysława Spizewska działała na terenie miasta przez okres co najmniej 5 lat, a rozmach, z jakim prowadziła swój zakład, zachęca do szczegółowego opisanie jej historii.

Władysława Franciszka Joanna Spizewska z domu Margraf, bo tak brzmi jej pełne imię i nazwisko, urodziła się 26 marca 1879 r. w Starym Dworze, średniej

¹ Wzmianka o dwóch zakładach fotograficznych, prowadzonych przez grawera i złotnika, pojawiła się w 1855 r. w pierwszej książce adresowej Bydgoszczy; zob. Z. Hojka, *Fotografia w Bydgoszczy 1860-1939*, „Bydgoski Rocznik Muzealny” 2011.

² Ibidem.

³ R. Szalow, *Atelier fotograficzne i fotografowie działający w Poznaniu przed 1918 rokiem*, [w:] *Kronika Miasta Poznania*, Poznań 2011.

⁴ Z. Hojka, *Fotografia w Bydgoszczy 1860-1939*, „Bydgoski Rocznik Muzealny” 2011, nr 2.

⁵ Ibidem.

wielkości wsi o udokumentowanej ponadsześćsetletniej historii, w południowej części powiatu międzyrzeckiego, w granicach historycznej Wielkopolski⁶. Przyszła na świat w katolickiej rodzinie jako córka Eustachy Kornelii z domu Kalisz (ur. 1841 r.) oraz Juliusza Margrafa (ur. 30 stycznia 1823 r. w Skwierzynie w dolinie Warty), właściciela dóbr ziemskich⁷. Rodzina Margrafów była poważana i dobrze sytuowana, w skład jej majątku wchodziły hektary ziemi i lasów⁸. Jeszcze zanim Władysława przyszła na świat w 1875 r., jej ojciec otrzymał propozycję kandydowania do krzesła poselskiego na sejm pruski w okręgu wyborczym babimojsko-międzyrzeckim w Wielkim Księstwie Poznańskim⁹. Z ogłoszenia Komitetu Wyborczego Prowincjonalnego na Wielkie Księstwo Poznańskie z dnia 3 stycznia 1875 r. dowiadujemy się, że jego przewodniczącym był w owym czasie sam Władysław Bentkowski, uczestnik obu powstań narodowych, kapitan w Legionie Polskim w czasie rewolucji węgierskiej 1848 r., polityk, działacz społeczny, dziennikarz¹⁰. W źródłach zachował się odręczny list w języku polskim napisany przez Bentkowskiego na papierze z nadrukiem Komitetu wyborczego prowincjonalnego na W. Ks. Poznańskie, datowany 4 stycznia 1875 r., w którym mianuje Juliusza Margrafa kandydatem¹¹. Skierowany jest „Do Wielmożnego Bernarda Haza-Radlic w Lewicach”. Bentkowski pisze o wyznaczonych wyborach uzupełniających na posła sejmu pruskiego w okręgu babimojsko-międzyrzeckim. Ubolewa, że w tym okręgu ich kandydat nie ma żadnych szans na wygraną, ale mimo to należy kandydata wystawić. Ma nim być Juliusz Margraf ze Starego Dworu. Bentkowski prosi Haza-Radlica o pomoc w zorganizowaniu poparcia dla kandydata¹².

Władysława była późnym, czwartym, dzieckiem małżeństwa Julisza i Eustachii Margrafów¹³. Gdy przyszła na świat, jej ojciec miał już 56 lat, a matka 38.

⁶ Urząd Stanu Cywilnego w Bydgoszczy, nr 469, 1922, Skrócony odpis aktu małżeństwa W. Spizewskiej i Józefa Popka.

⁷ „Deutschland, Preußen, Brandenburg und Posen, Kirchenbuchduplikate 1794-1874“, database with images, *FamilySearch* <https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:J3N7-78Y>: (dostęp: 20.06.2016), Julius Margraf and Eustachia Cornelia Kielisch, 1869.

⁸ Die Ablösung der Forstberichtigungen des Lehnschulzengutsbesitzers Julius Margraf zu Altenhof /Stary Dwór/, *Zespól: 53/291/0 Rejencja w Poznaniu* » Seria: 3.6 Urzędy domenalne – Stary Dwór pow. Międzyrzecz » Jednostka: 546, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

⁹ „Ogłoszenie Komitetu Wyborczego Prowincjonalnego na W. Księstwo Poznańskie z dnia 3 stycznia 1875 roku“, „Wiarus“ 5 stycznia 1875, nr 1, s. 1.

¹⁰ *Władysław Bentkowski żołnierz, działacz społeczny, dziennikarz*, <http://archiwum.nina.gov.pl/film/wladyslaw-bentkowski-zolnierz-dzialacz-spoeczny-dziennikarz> (dostęp: 20.06.2016).

¹¹ <http://archiwum.allegro.pl/oferta/bentkowski-1875-lewice-haza-radlic-międzyrzecz-i5966700573.html> (dostęp: 20.06.2016).

¹² *Ibidem*.

¹³ „Deutschland, Preußen, Brandenburg und Posen, Kirchenbuchduplikate 1794-1874“,

Ostatnim dzieckiem był Łucjan, z zawodu fotograf, urodzony w 1887 r.¹⁴

W 1891 r. rodzina opuściła Stary Dwór i przybyła do Poznania¹⁵. W 1893 r. została odnotowana w księdze adresowej Bydgoszczy przy ulicy Bahnhofstr. (ob. ul. Dworcowa). Margrafowie nie zagrzali miejsca na długo¹⁶. W 1894 r. znów są mieszkańcami Poznania¹⁷. W 1898 r. w niewiadomym celu Władysława ponownie przyjechała do Bydgoszczy, tym razem samodzielnie, jednak po paru miesiącach wróciła do rodziców¹⁸. Źródła podają, że w 1900 r. wyjechała do Wieliczki, gdzie według wpisu w poznańskiej księdze meldunkowej dnia 9 kwietnia 1902 r. wyszła za mąż za Stanisława Spizewskiego¹⁹. Jednak kwerenda źródłowa zarówno w Archiwum Narodowym w Krakowie, jak i w parafii rzymskokatolickiej św. Klemensa w Wieliczce nie potwierdziły tego faktu. W Wieliczce nie odnotowano ślubu Władysławy Margraf ze Stanisławem Spizewskim, do dziś pozostaje zatem zagadką, czy Stanisław Spizewski w ogóle istniał oraz czy i kiedy Władysława wyszła za niego za mąż. Pewne jest, że kiedy pojawiła się po raz kolejny w Bydgoszczy, posługiwała się już nazwiskiem Spizewska.

Pierwsza wzmianka o Władysławie Spizewskiej w kontekście fotografii na terenie Bydgoszczy pojawia się na przełomie 1917/1918 r. Na kartonikowym zdjęciu, o wymiarach prawie dwukrotnie większych niż *carte de visite*, tzw. *portrety gabinetowe* (10,5 na 16 cm) pochodzącym z zakładu fotograficznego o nazwie *E. Johann Ball*, widnieje nazwisko Władysławy Spizewskiej jako właścicielki zakładu.

database with images, FamilySearch <https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:J3N7-3JH>: (dostęp: 20.06.2016), Stanisława Salomea Margraf, 1869; Ibidem, <https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:J3N7-CY2>: (dostęp: 20.06.2016), Bolesław Helióder Julius Margraf, 1871; Ibidem, <https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:J3N7-NM9>: (dostęp: 20.06.2016), Josepha Gertruda Margraf, 1873; Ibidem, Indeks osobowy kartoteki ewidencji ludności miasta Poznania z lat 1870-1931, z jednostki sygn. 53/474/0/19.3/14786, nr karty 925.

¹⁴ Indeks osobowy kartoteki ewidencji ludności miasta Poznania z lat 1870-1931, z jednostki sygn. 53/474/0/19.3/14786, nr karty 926.

¹⁵ Indeks osobowy kartoteki ewidencji ludności miasta Poznania z lat 1870-1931, z jednostki sygn. 53/474/0/19.3/14786, nr karty 924.

¹⁶ *Adressbuch nebst allgemeinem Geschäfts-Anzeiger von Bromberg und dessen Vororten auf das Jahr 1893: auf Grund amtlicher und privater Unterlagen*, <http://www.kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/publication?id=19542&from=&dirids=1&tab=1&lp=4&QI=> (dostęp: 5.07.2016).

¹⁷ *Adress- und Geschäfts- Handbuch der Stadt Posen. 1894*, <http://www.wbc.poznan.pl/Content/269583/index.djvu>, (dostęp: 5.07.2016).

¹⁸ Indeks osobowy kartoteki ewidencji ludności miasta Poznania z lat 1870-1931, z jednostki sygn. 53/474/0/19.3/14786, nr karty 925.

¹⁹ Ibidem.



Portret kobiety, data nieznana, zdjęcie wykonane przez Władysławę Spiżewską w zakładzie E. Johann Ball przy ulicy Elisabethstr. 13/14 (obecnie ulica Śniadeckich 29), APB, Akta bud. m. B. sygn. 6632-6634), dzięki uprzejmości Galerii Retro z Bydgoszczy

Zakład o nazwie *E. Johann Ball* funkcjonował w Bydgoszczy latach 1914-1917 i mieścił się przy ulicy Elisabethstr. 13/14²⁰ (ob. ul. Śniadeckich 29), w specjalnie na ten cel zbudowanym w 1902 r. – według projektu Fritza Weidnera – budynku z altaną fotograficzną²¹. Był on częścią secesyjnej kamienicy z elementami modernizmu przy ulicy Śniadeckich i znajdował się na zakończeniu zabudowań na planie w kształcie odwróconej litery C²². Atelier było zbudowane zgodnie z wymogami i modą XIX-wiecznych zakładów fotograficznych, które ze szczegółami omawia Zenon Harasym w swojej książce *Ze starego albumu*²³. *Przed wszystkim należało zapewnić odpowiednie, naturalne oświetlenie, stąd szklany element pracowni był skierowany na północ, aby uniknąć zmiennego oświetlenia padającego z innych stron. Zarówno sparty na żelaznych słupach dach, jak i ściana północna ze szkła, zapewniały tyle oświetlenia, że nawet w pochmurny dzień zimowy można było wykonywać zdjęcia. Atelier zostało wykonane na zlecenie bydgoskiego fotografa*

*Carla Mauve*²⁴. Jego budowę zajęła się firma, która specjalizowała się w budowaniu altan fotograficznych, pochodząca aż ze Stuttgartu²⁵. Na podstawie opisu Zenona Harasyima możemy wyobrazić sobie, jak mogła wyglądać taka altana: *Od wewnątrz cała oszklona powierzchnia była opięta specjalnymi przesuwymi, ciemnymi zasłonami o zróżnicowanej szerokości, wykonanymi z muślinu, jedwabiu lub bawełny. System regulacji składający się z wielokrążków i drążków*

²⁰ Z. Hojka, op. cit.

²¹ *Bydgoszcz – studium historyczno-konserwatorskie*, Śródmieście, t. 8, cz. 1, red. E. Okoń, Bydgoszcz 1933.

²² Ibidem.

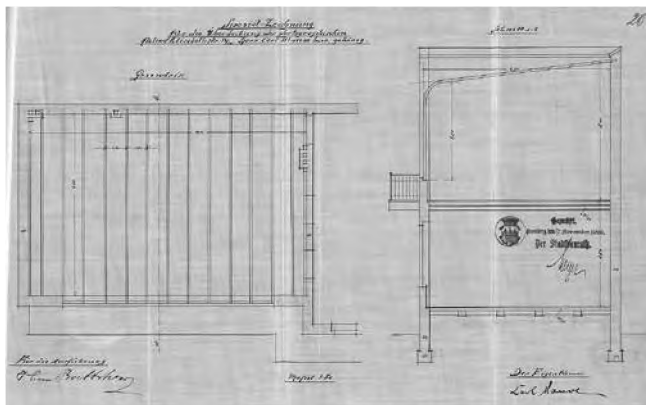
²³ Z. Harasym, *Zakład fotograficzny w XIX wieku, Ze starych albumów*, wyd. BOSZ, Olszanica 2010.

²⁴ *Bydgoszcz – studium historyczno-konserwatorskie*, op. cit.

²⁵ Ibidem.

pozwalał marszczyć zasłony lub rozpościerać na dowolną powierzchnię. Dodatkowo używano przenośnych ekranów z białego kartonu lub cynfolii, a także luster. Przy ich pomocy kierowano na modela odbite światło, co zapewniało uzyskanie równomiernego oświetlenia i złagodzenie kontrastów²⁶.

Zanim jeszcze Władysława Spiżewska pojawiła się w zakładzie przy Elisabethstr. 13/14, działało tam wielu znakomitych fotografów. Mauve prowadził zakład do 1905 r.²⁷ Następnie na kilka lat przejął go fotograf Ernst Stober, a później Johann E. Ball, który działał tam do 1917 r.²⁸



Rzuty budowlane altany fotograficznej przy ulicy Elisabethstr. 13/14 (obecnie ulica Śniadeckich 29) według projektu Fritza Weidnera (1902 r.). APB, Ak. bud. m. B. sygn. 6632-6634

W owym czasie było w powszechnym zwyczaju, że nowy właściciel zostawiał początkowo w nazwie zakładu nazwisko swojego poprzednika, dodając tylko swoje inicjały jako właściciela zakładu, np. *Stober Ernst Inh.: E. J. Ball, Elisabethstrasse 13/14* (1915)²⁹ lub *E. J. Ball, vorm. E. Stober, Elisabethstrasse 13/14* (1917)³⁰. Również Spiżewska zastosowała tę praktykę, stąd w nazwie zakładu zostawiła nazwisko poprzednika *E. Johann Ball*, dodając tylko *Inh. Władysława Spiżewska*, czyli właścicielka. Niestety, nie wiadomo, gdzie i kiedy Władysława nauczyła się fachu fotografii. Wszystko wskazuje na to, że Spiżewska została właścicielką za-

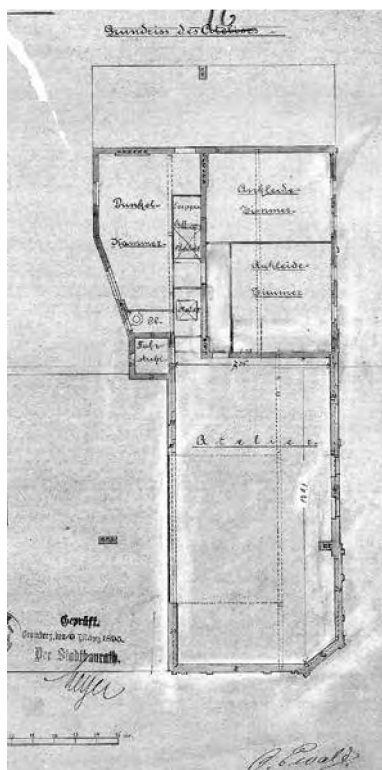
²⁶ Z. Harasym, op. cit., s. 22.

²⁷ Z. Hojka, op. cit.

²⁸ Ostatnią parą fotografów działających przy ulicy Śniadeckich 29 jest pochodzący z Rosji Witalis Wojucki, który prowadzi go wraz z żoną Marią. Prowadzili zakład aż do końca istnienia atelier w 1936 r. Wówczas to na wniosek nowego właściciela kamienicy, zakład fotograficzny z uwagi na zły stan techniczny został przebudowany na mieszkania, a nad jednopiętrową oficyną dobudowane zostaje piętro (APB, Ak. bud. m. B. sygn. 6632-6634).

²⁹ Adressbuch nebst Allgemeinem Geschäfts-Anzeiger von Bromberg mit Vororten für das Jahr 1915 : auf Grund amtlicher und privater Unterlagen, <http://www.kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/publication?id=19542&from=&dirids=1&tab=1&lp=4&QI=>, (dostęp: 5.07.2016).

³⁰ Adressbuch nebst Allgemeinem Geschäfts-Anzeiger von Bromberg mit Vororten für das Jahr 1917 : auf Grund amtlicher und privater Unterlagen, <http://www.kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/publication?id=19542&from=&dirids=1&tab=1&lp=4&QI=>, (dostęp: 5.07.2016).



Rzut budowlany altany fotograficznej przy ulicy Danzigerstr. 154, APB, Akta bud. m. B., sygn. 3924

my zakładu możemy odczytać, że Spizewska używała do fotografowania w swojej pracowni już światła sztucznego, a nie tylko naturalnego. Wynika to z długich godzin otwarcia zakładu³⁶.

Rozpoczynając swoją działalność zawodową w zakładzie fotograficznym przy ulicy Gdańskiej 30, Spizewska początkowo zachowała nazwę zakładu fotograficznego swojego poprzednika: *Oskar Ewald Nachf.*, a następnie już po

kładu fotograficznego przy ulicy Śniadeckich 29 do 30 kwietnia 1918 r., kiedy to prawdopodobnie przenosi się na ulicę Danzigerstr. 154 (ob. ul. Gdańska 30), gdzie przejmuje pracownię fotograficzną po zmarłym słynnym niemieckim fotografie Oskarze Ewaldzie³¹. Oficjalnie Spizewska kupiła zakład 26 lutego 1919 r. od spadkobierców zmarłego³². Nowe atelier zajmowało całą najwyższą, piątą, kondygnację eklektycznej kamienicy przy ulicy Danzigerstr. 154 (ob. ul. Gdańska 30), zbudowanej w latach 1895-1896 według projektu budowniczego oraz architekta Józefa Święcickiego na zlecenie Ewalda³³.

Zakład fotograficzny przy Danzigerstr. 157 był jeszcze bardziej okazały niż ten przy Elisabethstr. 13/14. Składał się z altany fotograficznej, ciemni fotograficznej oraz przebieralni dla kobiet i mężczyzn. Posiadał również telefon. Na trzecie piętro kamienicy wozila klientów specjalnie w tym celu wybudowana winda³⁴. Spizewska dostała od Ewalda materiały za 20 000 marek i za kolejne 21 000 zakupiła dodatkowe materiały i wyposażenie, przejęła także jego pracowników³⁵. Z reklamy

³¹ APB, Rejestry handlowe, żeglugowe, stowarzyszeń i spółdzielni Sądu Powiatowego w Bydgoszczy (dalej cyt. Rejestry...), sygn. 3449; Firma Oskar Ewald Nachf. [Zakład fotograficzny, ul. Gdańska 154].

³² Ibidem.

³³ *Bydgoszcz – studium historyczno-konserwatorskie*, op. cit.

³⁴ APB, Akta budowlane miasta Bydgoszczy (dalej cyt. Akta bud. m. B.), sygn. 3924.

³⁵ APB, Rejestry..., sygn. 3449; Firma Oskar Ewald Nachf. [Zakład fotograficzny, ul. Gdańska 154].

³⁶ „Dziennik Bydgoski” 1919, nr 190, s. 4.

przyłączeniu Bydgoszczy do Rzeczypospolitej w 1920 r. w „Dzienniku Bydgoskim” reklamuje się w języku ojczystym: *Pierwszorzędny zakład fotograficzny O. Ewald Nast. właścicielka: Władysława Spizewska ulica Gdańska 154*³⁷. Zabieg ten miał zapewne na celu przejęcie części klienteli Oskara Ewalda, który pracował na swoje nazwisko przez ponad dwadzieścia lat.

Wkrótce jednak – w rezultacie oskarżeń ze strony Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy³⁸ – Spizewska zmuszona zostaje zaniechać używania nazwy firmy *Oskar Ewald*. Izba Rzemieślnicza zarzuciła jej, że używa jej bezpodstawnie i jest to niezgodne z zasadami zdrowej konkurencji. Izba argumentowała, że Oskar Ewald był rzemieślnikiem i nie miał zarejestrowanej firmy, więc Spizewska nie może używać jego nazwiska. Wobec sporu pozwała Izbę do sądu, lecz sprawę przegrała. Zmuszona była zmienić nazwę zakładu na *Władysława Spizewska* i odtąd pod tą nazwą fotografowała. Była w tym czasie (1922 r.) jedyną kobietą w Bydgoszczy prowadzącą samodzielnie zakład fotograficzny. Jej konkurentami byli tacy weterani, jak działający na Około Franciszek Basche, późniejszy przewodniczący cechu fotografów w Bydgoszczy Tytus Piechocki, Nawrotzki & Wehram, którzy przejęli najstarszy bydgoski zakład fotograficzny Theodora Joopa, Carl Weiss, prowadzący przez kilkanaście lat atelier przy ul. Świętojańskiej 8, Ruediger Aleksander, Emil Hayn czy wreszcie Polacy: Jan Tokarzewski oraz Josef Tschernatsch³⁹. Pomimo tak silnej konkurencji oraz zmiany nazwy interes Spizewskiej rozwijał się pomyślnie, o czym świadczą liczne



Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Rejestry handlowe, żeglugowe, stowarzyszeń i spółdzielni Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, sygn. 3449; Firma Oskar Ewald Nachf. [Zakład fotograficzny, ul. Gdańska 154]

³⁷ Ibidem.

³⁸ APB, Rejestry..., sygn. 3449; Firma Oskar Ewald Nachf. [Zakład fotograficzny, ul. Gdańska 154].

³⁹ Z. Hojka, op. cit.

Pierwszorzędny zakład fotograficzny
O. EWALD Nast. właścielka: Władysława Spizewska
ulica Gdańska 154.
 Interes otwarty codziennie od 1/4 9 - 7-ej,
 w niedziele i święta 10 - 4-iej.
 Numer telefonu 1032.

Reklama zakładu Władysławy Spizewskiej
 przy ulicy Gdańskiej 154,
 „Dziennik Bydgoski“ 1919 nr 190, s. 4



Portret młodych mężczyzn wykonany przez Władysławę Spizewską w atelier przy Gdańskiej 154, data nieznana, ze zbiorów prywatnych Wojciecha Banacha

zachowane fotografie z tego okresu.

Portrety autorstwa Spizewskiej wykonane w zakładzie przy ul. Gdańskiej 30 mają w tle charakterystyczny ekran pejzazowy w typie Stimmung z widokiem nastrojowego nieba i zamglonego pejzażu. Z zachowanych fotografii wynika, że Spizewska fotografowała kobiety, mężczyzn, dzieci, pary młode



Portret ślubny pary wykonany przez Władysławę Spizewską w atelier przy Gdańskiej 154, data nieznana, ze zbiorów prywatnych Wojciecha Banacha

czy żołnierzy, słowem – wszystkich. Na podstawie zachowanych fotografii można prześledzić kilka konwencji portretowania wywodzących się z XIX w. Pierwszy wariant stanowił portret obejmujący całą postać w pozycji siedzącej bądź stojącej, wariant przeważający w późnych latach 50. i 60. XIX wieku: *Stojący*

opierali się o krzesło, stolik, balustradę. Druga ręka była swobodnie opuszczona, niekiedy opierała się o biodro lub też trzymała jakiś przedmiot. Szczególną rolę odgrywał ubiór, który podkreślał pozycję fotografowanego⁴⁰.

Innym typem ujęć wprowadzonym w latach 60. XIX wieku było ujęcie w planie amerykańskim, tzn. do kolan lub do połowy uda. Tym samym w pozycji siedzącej dolna część nóg nie była widoczna. *Krzesło było ustawiane ukośnie, aby głowa była zwrócona w innym kierunku niż ciało, gdyż wierzono, że to nadaje portretowi siłę i charakter. Obiektów obejmował mniejszą część atelier, więc zmniejszyła się liczba rekwizytów⁴¹. Od XIX-wiecznych portretów zdjęcia Spizewskiej odróżnia ich format. Podczas gdy zdjęcia w XIX w. były wykonywane w formie cabinet portrait, czyli 10,8 x 16,5 cm, jej fotografie z wczesnych lat 20. mają format pocztówkowy.*

Wśród zachowanych fotografii znajdujemy również wariant, który zdobył uznanie pod koniec XIX w., czyli ujęcia popiersia i samej głowy. W tych ujęciach stosowano jednolite, neutralne tło. Zmienił się też format zdjęć, jedno z późniejszych ujęć Spizewskiej jest formatu 26,5 x 33,3 cm.

Interes rozwijał się, jednak Spizewska znowu toczyła spory prawne. Tym razem z nowymi właścicielami kamienicy, Jadwigą i Rudolfem Hallmich, którzy zakupili kamienicę przy ulicy Gdańskiej 30 po śmierci Oskara Ewalda. 12 kwietnia 1922 r. Spizewska skierowała list do redakcji „Dziennika Bydgoskiego”, w którym,



Portret kobiety wykonany przez Władysławę Spizewską w atelier przy Gdańskiej 154, data nieznana, ze zbiorów prywatnych Wojciecha Banacha



Portret kobiety wykonany przez Władysławę Spizewską, data i miejsce nieznane, dzięki uprzejmości Galerii Retro

⁴⁰ Z. Harasym, op. cit., s. 12-14.

⁴¹ Ibidem.

nie oszczędzając szczegółów, opisała, jakim szykanom jest poddawana ze strony swoich najemców, chcących pozbyć się lokatorki.

Szanowny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę Sz. Pana o łaskawe umieszczenie niniejszego listu, ażeby scharakteryzować, jakimi środkami posługują się niektórzy właściciele domów, aby się pozbyć lokatora wypłacalnego, lecz może niewygodnego z powodu prawnocnego kontraktu.

Mieszkam przy ulicy Gdańskiej 154 w domu przy Rudolfa Hallmicha, gdzie mam również zakład fotograficzny. W listopadzie zeszłego roku wypowiedział mi on mieszkanie na podstawie oszczerstw wymyślonych i obelg (za co teraz będzie odpowiadać przed sądem). Urząd Rozjemczy, do którego się zwróciłam, uznał wypowiedzenie za nieważne. Ponieważ dalsze zaczepki i szykany ze strony p. Hallmicha, jego żony i służącej nie wzruszyły mnie tak dalece, bym miała się wyprowadzić, wymyślił następującą szykanę:

Oto 15 lutego oskarżył mnie w Urzędzie Policyjnym o kradzież drabiny i postawił świadka w osobie lokatora tego domu p. Gniatczyka, prosząc o rewizję mego mieszkania.

Rewizje odbyły się u mnie dwukrotnie. Pierwsza 14 marca, dokonana przez urzędnika policji śledczej, oczywiście bez rezultatu, p. Hallmichowi nie wystarczyła i domagał się ponownej w obecności jego żony i urzędnika. Poszukiwano czterometrowej drabiny w całym mieszkaniu, zaglądnąc nawet do sypialni.

Tu wypadnie mi nadmienić, że p. Hallmicha oskarżył mnie o kradzież drabiny, która, jak potem zeznania świadków postawionych z jego i mej strony wykazały, wcale nie istniała. Miała to być drabina, po której kominiarze wchodzili na dach. Tymczasem już za czasów poprzedników moich, Ewaldów (ja mieszkam czwarty rok), kominiarze oraz robotnicy przechodzili przez obecne moje prywatne mieszkanie i atelier, aby się dostać do kominów, ponieważ w przeznaczonym do tego łufcie, drabiny nie było. Zaświadczyli to cały mój personel, który częściowo pracował u poprzedników moich, jak również świadek p. Gniatczyk, który wypowiedział, że w m. kwietniu 1920 roku, kiedy się sprowadził, w łufcie drabiny żadnej nie widział, a p. Hallmich podał, że zginęła mu w roku zeszłym w grudniu.

Ponieważ zwrócono mi uwagę na to, że nie potrzebuję pozwalać, aby kominiarze przechodzili na dach przez moje prywatne mieszkanie, od tej chwili nikogo nie przepuszczałam. Pan kominiarz obwodowy w październiku roku zeszłego groził mi nawet policją, jeśli go nie przepuszczę, zwróciłam się o radę do policji budowlanej i na jej decyzję dopiero p. Hallmich kazał zrobić drabinę, która nadal stoi, służąc do użytku kominiarzy.

Nowe kłamstwo popełnił p. Hallmich, przesyłając dnia 3 marca przez Urząd Rozjemczy trzeci raz wypowiedzenie, w którym m.in. pisze, że zginęła mu drabina i podał jako fakt dokonany, że ja mu ją zabrałam, a policji powiedziałam, że drabiny nie było, podczas tego, gdy dopiero w dziesięć dni potem był u mnie urzędnik policji kryminalnej. Tem samym p. Hallmich stara się Urząd Mieszkaniowy wprowadzić w błąd, posługując się bezczelnym kłamstwem.

Powyższe dane mówią same za siebie.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Władysława Spizewska⁴²

Kilka miesięcy później, 21 grudnia 1922 r., mając lat 43, rozwiedziona Władysława (z domu Margraf, po mężu Spizewska) zdecydowała się na swoisty mezalians, wychodząc za mąż za swojego ucznia, Józefa Popka. Z aktu ślubu Urzędu Stanu Cywilnego w Bydgoszcy wynikało, że nie dość, iż Popek był o 17 lat młodszy od Władysławy, to w dodatku był niższego stanu synem mleczarza, Tomasza Popka. Wraz z licznym rodzeństwem i matką Marianną, Józef przed ożenkiem z Władysławą zamieszkiwał w skromnym mieszkaniu przy ulicy Mazowieckiej 5 w Bydgoszcy (ob. ulica Mazowiecka 10)⁴³. Trzy dni później, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, 26-letni Józef i 43-letnia Władysława wzięli ślub kościelny w bydgoskiej Farze⁴⁴. Tym razem Władysława podała, że jest wdową. Świadkiem na ślubie był jej brat Łucjan, również fotograf.

Jak wynika ze źródeł, Józef pobierał nauki u Władysławy w jej atelier przy Gdańskiej 154 w okresie od 25 listopada 1918 do 25 listopada 1919 r., zakończono egzaminem czeladniczym z wynikiem dobrym w 1922 r.⁴⁵ W dokumentacji archiwalnej Izby Rzemieślniczej w Bydgoszcy zachował się protokół egzaminu czeladniczego Józefa Popka z dnia 13 października 1922 r.⁴⁶ Wynika z niego, że w momencie składania egzaminu, czyli dwa miesiące przed ślubem, Józef Popek podawał już ulicę Gdańską 154 jako swój adres zamieszkania. W komisji egzaminacyjnej zasiadali wybitni bydgoscy fotografowie: Paweł Nawrotzki (mający w tym czasie swoje atelier na Gdańskiej 16-17) oraz Emil Haynn (działający przy Gdańskiej 162).

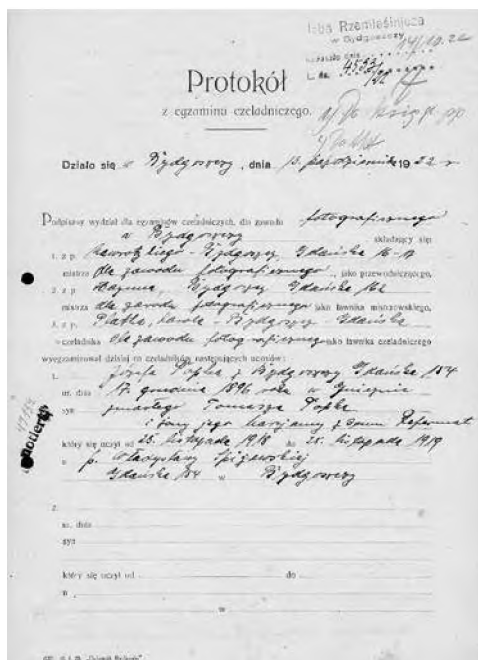
⁴² „Dziennik Bydgoski” 1922, nr 77, s. 4.

⁴³ Urząd Stanu Cywilnego w Bydgoszcy, nr 469, 1922; skrócony odpis aktu małżeństwa W. Spizewskiej i Józefa Popka.

⁴⁴ Akt małżeństwa Józefa Mieczysława Popka i Władysławy Joanny Spizewskiej, katedra św. św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszcy, 1922, nr akt 202.

⁴⁵ APB, Izba Rzemieślnicza w Bydgoszcy, sygn. 35; Egzaminy czeladnicze fotografów w Bydgoszcy 1904-1930.

⁴⁶ Ibidem.



Protokół z egzaminu czeladniczego, APB, Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy, sygn.

35; Egzamin Czeladnicze fotografów w Bydgoszczy 1904-1930

komisji egzaminacyjnej wchodził Nawrotzki oraz Piechocki.

Młoda para jednak nie cieszyła się długo szczęściem nowożeńców. Nasiliły się szykany ze strony najemców. Czy związek z młodszym o 17 lat mężczyzną mógł być powodem kłopotów mieszkaniowych Spizewskiej? Tego nie wiemy. Być może posłużył jako pretekst i kolejny sposób na pozbycie się niechcianej lokatorki, okazał się natomiast skuteczny. Na pomoc przyszło Poznańskie Stowarzyszenie Dozoru nad Kotłami Parowymi, które w dniu 6 kwietnia 1923 r. wystosowało pismo do Miejskiego Urzędu Policijnego o przeprowadzeniu dokładnej kontroli dźwigu osobowego znajdującego się przy ulicy Gdańskiej 154, czasowo wydzierżawionego pani Spizewskiej, właścicielce zakładu fotograficznego⁴⁹. Z pisma odnotowujemy, że „dźwиг wymaga gruntownej reparacji” oraz że „jego liny muszą być wymienione na nowe”⁵⁰. Tym samym autorzy pisma złożyli

⁴⁷ APB, Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy, sygn. 35; Egzamin czeladnicze fotografów w Bydgoszczy 1904-1930.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ APB, Rejestry..., sygn. 3449; Firma Oskar Ewald Nachf. [Zakład fotograficzny, ul. Gdańska 154]

⁵⁰ Ibidem.

Jako zadanie egzaminacyjne Józef musiał przygotować 1 zdjęcie 18 × 24 cm starszy pan wielka głowa na oziemym papierze, jedna reprodukcja 18 × 24 (gazowe), 1 gabietowe zdjęcie pana biust [na] oziemym papierze, 1 gabietowe zdjęcie pani na oziemym papierze, 1 zdjęcie gabietowe i na gazowym papierze, 1 zdjęcie interjer [wnętrza], 1 zdjęcie gabietowe gazowe grupa, rezt. [?] biust pani na oziemym papierze⁴⁷.

Józef nie był jedynym uczniem Spizewskiej. Jego młodszy o 5 lat brat, Stefan, także pobierał nauki w zakładzie przy ulicy Gdańskiej 154⁴⁸. Pobierał je, przynajmniej oficjalnie, znacznie dłużej, bo aż 3 lata, od 1 października 1919 aż do 1 października 1922 r. Zaraz po zakończeniu nauki, dnia 9 października 1922 r., złożył egzamin czeladniczy z wynikiem dobrym. W skład

wniosek, aby dźwig został wyłączony z eksploatacji do czasu usunięcia braków i odbioru technicznego przez odpowiedniego inżyniera. Kilka dni później Władysława Spizewska otrzymała pismo, w którym Urząd Miejski Policji poinformował ją o konieczności opieczutowania niebezpiecznego dźwigu do momentu, w którym zdecyduje się ona na jego naprawę⁵¹. Spizewska w obliczu nieczynnej windy do swojej pracowni zajęła się wykonywaniem zdjęć plenerowych. W zbiorach Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy zachowało się kilka takich fotografii wykonanych wiosną i latem 1923 r. Są to głównie fotografie wykonane w Solcu Kujawskim, takie jak dokumentacja okolicznościowych imprez (Poświęcenie przewozu na Wiśle w Solcu Kujawskim, datowane 30 maja 1923 r.), a także portrety grupowe członków i zarządu Bractwa Strzeleckiego w Solcu Kujawskim, pochodzące również z 1923 r.

Dnia 23 października 1923 r. Spizewska po raz kolejny zmienia nazwę firmy, dając do „Gazety Bydgoskiej” ogłoszenie, że firma będzie się od teraz nazywała *Władysława Spizewska wł. Władysława Popek*⁵². Jednakże już kilka miesięcy później, prawdopodobnie tracąc



Poświęcenie przewozu na Wiśle (w Solcu Kujawskim), 30 maja 1923 r., fot. Władysława Spizewska, fotografia, papier, wym.: 23,0 x 17,0 (35,0 x 30,0) cm, MOB H/F-5148, własność Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy



Zarząd Bractwa Strzeleckiego w Solcu Kujawskim, 1923 r., fot. Władysława Spizewska, fotografia, papier, wym.: 22,6 x 16,8 (34,4 x 29,4) cm, MOB H/F-5151, własność Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

⁵¹ Ibidem.

⁵² APB, Rejestry..., sygn. 3449; Firma Oskar Ewald Nachf. [Zakład fotograficzny, ul. Gdańska 154].



Członkowie Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy, 1923 r., fot. Władysława Spizewska, fotografia, papier, wym.: 11,1 x 16,4 (18,0 x 22,2) cm, MOB H/F-4346, własność Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

klientów ze względu na nieczynny dźwig, który dowoził ich na znajdujące się na trzecim piętrze atelier, Władysława Spizewska postanowiła zamknąć interes. W dniu 19 marca 1924 r. zamieściła w gazecie ogłoszenie z prośbą o ostateczny odbiór zamówionych klisz i zdjęć do dnia 20 marca 1924 r.⁵³ W dniu 22 marca 1924 r. wyrejestrowała firmę. Nie wiadomo, jakie były dalsze losy Spizewskiej-Popek, wyposażenia i personelu jej atelier. Wiadomo natomiast, że jej drugi uczeń i szwagier, Stefan Popek, w 1928 r. otworzył w Poznaniu zakład fotograficzny przy ul. Grunwaldzkiej 17. Równocześnie otwarto w Poznaniu wytwórnę filmową o nazwie „Popfilm”, która najpierw mieściła się w budynku kina „Apollo”, a następnie w willi Flora przy ulicy Grunwaldzkiej 3⁵⁴. Jest wielce prawdopodobne, że jej właścicielami byli właśnie Władysława Spizewska-Popek i Stefan Popek.

Epilog

Po wyprowadzce Władysławy Spizewskiej atelier przy ulicy Gdańskiej 30 stało puste przez kolejne 10 lat. Dźwig nigdy nie został naprawiony, a jego drzwi pozostały zaplombowane do 1936 r., kiedy został usunięty⁵⁵. Dnia 7 lipca 1932 r. wdowa Hallmich – jako właścicielka domu – najpierw zwróciła się do magistratu o udzielenie zezwolenia na wbudowanie dwóch okien w pokoju na trzecim piętrze, niegdyś zajmowanym przez zakład fotograficzny, a następnie 7 września o zezwolenie na przebudowę atelier fotograficznego na mieszkanie w domu frontowym przy ulicy Gdańskiej 30⁵⁶. Starania trwały kilka lat, jednak do 1936 r. prac

⁵³ „Dziennik Bydgoski” 1924, nr 66, s. 7.

⁵⁴ M. Hendrykowska, M. Hendrykowski, *Film w Poznaniu i Wielkopolsce 1896-1996*, Poznań 1996, s. 85-86.

⁵⁵ APB, Rejestry..., sygn. 3449; Firma Oskar Ewald Nachf. [Zakład fotograficzny, ul. Gdańska 154].

⁵⁶ APB, Akta bud. m. B., sygn. 3924.

nie rozpoczęto⁵⁷. Ostatecznie nie wiadomo, kiedy atelier zostało przekształcone na mieszkanie. Pani Hallmich mieszkała w swojej kamienicy jeszcze do 1937 roku⁵⁸. Po wojnie przebudowane atelier służyło za miejsce spotkań bydgoskiej bohemy. Obecnie w byłym atelier fotograficznym mieszka Danka Milewska, bydgoska artystka wizualna.

Władysława Spizewska. Emancipated pioneer of the Bydgoszcz professional photography

keywords: Władysława Spizewska, photography, Bydgoszcz

Summary

The main topic of the article is description of Władysława Spizewska, the first Polish woman who opened her own photographic studio in Bydgoszcz, whose personality and work had been completely forgotten. This study results from extensive research of the author on Bydgoszcz female photographers. The article presents a brief history of the Margraf family, from which Spizewska originated. It also describes the specificity of the Bydgoszcz market of photographic services during the 1920s, photographic techniques popular in that time, the look of photographic studio and photographs taken by the central figure of the article. The author of the article takes the reader through the life of Władysława Spizewska from her birth, two marriages, including one with her student twenty years her junior, difficulties related to running of the studio, and closing of her business in Bydgoszcz.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Księga Adresowa Miasta Bydgoszczy:1936/37.

Władysława Spizewska. Emanzipierte Pionierin der professionellen Fotografie in Bydgoszcz

Schlüsselwörter: Władysława Spizewska, Fotografie, Bydgoszcz

Zusammenfassung

Die grundlegende Aufgabe des Artikels besteht darin, Władysława Spizewska, die erste Polin näher zu bringen, die ihre eigene Fotowerkstatt in Bydgoszcz eröffnete, aber deren Person und Werke völlig vergessen wurden. Die Abhandlung ist das Ergebnis von weitreichenden Forschungen der Autorin auf der Ebene der Frauen aus Bydgoszcz – Fotografinnen. In dem Text wurde mit ein paar kurzen Worten die Geschichte der Familie Margraf geschildert, woraus Spizewska stammt. Darüber hinaus wurden die Eigentümlichkeit des Marktes der Fotodienstleistungen in Bydgoszcz in den 20er Jahren des 20. Jh., die damals angewandten Fototechniken, das Aussehen des Ateliers sowie die Charakteristik der durch die Hauptperson des Artikels gemachten Aufnahmen beschrieben. Die Textautorin führt den Leser durch das Leben von Władysława Spizewska von ihrer Geburt, durch zwei Ehen, darin eine mit ihrem 20 Jahre jüngeren Lehrling, mit der Ate-liertätigkeit verbundene Schwierigkeiten, bis zur Auflösung der Tätigkeit in Byd-goszcz.